

Wyrok z dnia 16 stycznia 2009 r.

I UK 190/08

Ubezpieczony, który nie został pouczone, że nie ma prawa do pobierania renty szkoleniowej w okresie, co do którego nie ma pozytywnej decyzji organu rentowego, a nadto pozostawał w przekonaniu, że świadczenie jest należne z uwagi na działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, polegające na wypłacie świadczenia po ustaniu prawa do niego przez okres 5 lat, waloryzowaniu tego świadczenia i potrącaniu z niego składki na ubezpieczenie zdrowotne, nie jest zobowiązany do zwrotu pobranego świadczenia w oparciu o art. 138 ust. 1 w związku z art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.).

Przewodniczący SSN Małgorzata Gersdorf, Sędziowie SN: Józef Iwulski, Romualda Spyt (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 16 stycznia 2009 r. sprawy z odwołania Jana M. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w K. o zwrot nienależnie pobranego świadczenia, na skutek skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 lutego 2008 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 30 stycznia 2007 r. [...] i zasądził od pozwanego na rzecz ubezpieczonego kwotę 150 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2007 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie zmienił decyzję pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w K. dnia 10 sierpnia 2006 r. w ten sposób, że zwolnił ubezpieczone-

go Jana M. od obowiązku zwrotu renty szkoleniowej pobranej za okres od 1 lipca 2005 r. do 30 czerwca 2006 r.

Wyrok ten zapadł w następujących okolicznościach faktycznych. Decyzją z dnia 12 stycznia 2001 r. pozwany organ rentowy przyznał ubezpieczonemu prawo do renty szkoleniowej na okres 6 miesięcy, tj. na okres od 1 listopada 2000 r. do 30 kwietnia 2001 r., a następnie decyzją z dnia 29 czerwca 2001 r. na dalsze dwa miesiące, tj. od 1 maja 2001 r. do 30 czerwca 2001 r. W okresie od 1 lipca 2001 r. do 30 czerwca 2006 r. pozwany wypłacał nadal powyższą rentę, a decyzją z dnia 1 lipca 2006 r. wypłata ta została wstrzymana i ubezpieczony został zobowiązany do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia za okres 12 miesięcy, tj. za okres wskazany w decyzji. W trakcie wypłacania renty szkoleniowej pozwany dokonywał jej waloryzacji kolejnymi decyzjami, jak też na podstawie decyzji z dnia 14 stycznia 2003 r. dokonano potrącenia z wypłacanego świadczenia części składki na ubezpieczenie zdrowotne. W dniu 31 sierpnia 2001 r. ubezpieczony otrzymał legitymację emeryta - rencisty, ważną bezterminowo. Mając tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, że renta szkoleniowa wypłacana ubezpieczonemu po dniu 30 czerwca 2001 r. nie stanowiła świadczenia nienależnego w rozumieniu art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.), bowiem ubezpieczony był przekonany, że jest to świadczenie mu przysługujące. W przekonaniu tym utrzymywał go organ rentowy, nie tylko wypłacając świadczenie, lecz dokonując jego waloryzacji stosownymi decyzjami, doręczanymi ubezpieczonemu oraz dokonując potrącenia części składki na ubezpieczenie zdrowotne. Adnotacje zawarte w decyzji przyznającej rentę szkoleniową, jak i w decyzjach waloryzacyjnych zawierały pouczenie o obowiązku powiadomienia organu rentowego o okolicznościach powodujących zawieszenie świadczenia, lecz odnosiło się to do sytuacji w trakcie pobierania świadczenia.

W wyniku apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie wyrokiem z dnia 12 lutego 2008 r. zmienił powyższy wyrok i oddalił odwołanie ubezpieczonego od decyzji wskazanej na wstępie. W pisemnych motywach rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny, podzielając ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, dokonał ich odmiennej oceny prawnej. Uznał, że świadczenie pobrane przez ubezpieczonego w okresie objętym zaskarżoną decyzją jest świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, bowiem ubezpieczony pobierał rentę szkoleniową pomimo jasnego i precyzyj-

nego pouczenia zawartego w obu decyzjach - przyznającej rentę szkoleniową (z dnia 12 stycznia 2001 r.) i przedłużającej prawo do tej renty (z dnia 29 czerwca 2001 r.) o warunkach uzasadniających obowiązek zwrotu świadczenia nienależnie pobranego. Ponadto ubezpieczony nie mógł być przekonany, że świadczenie mu przysługuje, skoro z obu powyższych decyzji wynikał okres, na jaki mu przyznano rentę szkoleniową. Ubezpieczony otrzymał także do wiadomości wniosek Powiatowego Urzędu Pracy skierowany do organu rentowego o przedłużenie prawa do renty szkoleniowej na okres dalszych dwóch miesięcy, nie mógł zatem pozostawać w przekonaniu, że prawo do tej renty zostało mu przedłużone na dalszy okres. Skoro ubezpieczony pobierał rentę szkoleniową przez kilka lat po zakończeniu szkolenia pozostawał w złej wierze i stąd stanowisko Sądu Okręgowego nie jest trafne.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku ubezpieczony zarzucił naruszenie art. 138 ustawy o emeryturach i rentach z FUS poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię oraz pominięcie art. 138 ust. 6 tej ustawy, co postawiło ubezpieczonego w znacznie gorszej sytuacji niż osoby zwolnione od zwrotu „wg art. 409 k.c.” W uzasadnieniu tego zarzutu skarżący stwierdził, że art. 138 cytowanej ustawy stanowi wyjątek od zasady, że wypłacone świadczenia nie podlegają zwrotowi. Jego zdaniem, działał on w zaufaniu do urzędu i nie jest on wzbogacony. O wypłacie świadczenia decydowali urzędnicy organu rentowego, z których nikt tej wypłaty nie kwestionował, a ubezpieczony „sam sobie renty tej nie wypłacał”. O złej jakości pracy pracowników ZUS - u świadczy wydanie ubezpieczonemu legitymacji rencisty już po ujawnieniu nadpłaty. Jan M. pozostawał w zaufaniu do profesjonalizmu służb organu rentowego. Nie zachował pierwszej decyzji przyznającej prawo do świadczenia, bo nie miał takiego obowiązku, natomiast z decyzji waloryzujących świadczenie nie wynikała w sposób jasny przeszkoda w pobieraniu renty. Nie miał także obowiązku zachowania w pamięci szczegółów procedury przyznania renty. Fakt, że od 1998 r. poddawał się decyzjom ZUS świadczy o tym, że miał prawo czuć się objęty opieką tego organu. Nadto Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę, że ubezpieczony, jako „człowiek prosty i chory”, nie był zdolny do „objęcia rozumem złożoności postępowania ZUS”. W tej sytuacji świadczenie nie powinno zostać uznane za nienależne na podstawie art. 138 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, tym bardziej, że pouczenia miały charakter wyłącznie abstrakcyjny i były trudne do zrozumienia przez „człowieka prostego i chorego.” Skarżący podkreślił, że znalazł się w sytuacji bez środków do życia teraz i w

przyszłości, odmówiono mu zaświadczenia, że pobierał rentę, a urząd pracy „odmawia mu rejestracji”. Obecnie jest niezdolny do pracy, lecz nie ma wymaganego 5-cio letniego stażu ubezpieczeniowego

Ubezpieczony podniósł także zarzut naruszenia prawa procesowego - art. 473 § 1 k.p.c., stwierdzając, że Sąd - bez przesłuchania ubezpieczonego - przyjął jego złą wiarę, a przecież na podstawie samych dokumentów nie można stawiać takiej tezy.

Przyjęcie skargi do rozpoznania uzasadniono potrzebą ujednolicenia praktyki „w zakresie art. 138 ustawy” i dotyczy to pouczenia, które powinno być zrozumiałe dla osób prostych, starszych i chorych. Wymagania tego nie spełnia pouczenie zawarte w decyzji pozwanego. Zbyt formalistyczne stosowanie art. 138 ustawy powoduje gorszą pozycję ubezpieczonego przy zdecydowanej przewadze „zorganizowanego fachowo” organu rentowego.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i oddalenie apelacji pozwanego oraz zasądzenie kosztów procesu we wszystkich instancjach i w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie, aczkolwiek nie wszystkie jej zarzuty są uzasadnione. W pierwszej kolejności, odnosząc się do zarzutu w drugiej podstawie kasacyjnej - naruszenia art. 473 § 1 k.p.c., stwierdzić należy, że jest on niezrozumiały i nieadekwatny do jego uzasadnienia. W myśl tego przepisu w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych nie stosuje się przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu ze świadków i z przesłuchania stron. Z postępowania przed Sądem pierwszej i drugiej instancji nie wynika, aby nieprzesłuchanie ubezpieczonego w charakterze strony nastąpiło z powołaniem się na ograniczenie wynikające z art. 247 k.p.c. Zarzutu tej treści nie stawia także sam skarżący, wywodząc jedynie, że nie zostały wyjaśnione wszystkie okoliczności sprawy, bowiem nie przesłuchano ubezpieczonego, a „z dokumentów nie mogą wynikać myśli i zamiary ubezpieczonego tak, aby mu przypisać złą wolę.”

Natomiast uzasadniony jest zarzut naruszenia art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zgodnie z nim za nie-

należnie pobrane świadczenia uważa się świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania. Jednym z warunków koniecznych, uzasadniających żądanie zwrotu pobranego świadczenia jest pouczenie ubezpieczonego o okolicznościach, które powodują, między innymi, ustanie prawa do tego świadczenia. Z niespornego w tym zakresie stanu faktycznego niniejszej sprawy wynika, że organ rentowy wypłacał ubezpieczonemu rentę szkoleniową również po upływie okresu, na który renta ta została przyznana, wydając kolejne decyzje o waloryzacji renty oraz decyzję o potrąceniu części składki na ubezpieczenie zdrowotne z wypłacanego świadczenia. Żadne z pouczeń zawartych w decyzjach: przyznającej prawo do renty szkoleniowej, przedłużającej to prawo, waloryzujących świadczenie i dokonującej potrącenia składki na ubezpieczenie zdrowotne nie odnosi się do stanu faktycznego niniejszej sprawy. Sąd drugiej instancji przyjął, że z treści tych pierwszych dwóch decyzji, określających okres, na jaki rentę przyznano oraz z doręzonego ubezpieczonemu do wiadomości wniosku Powiatowego Urzędu Pracy o przedłużenie prawa do renty szkoleniowej, wynikało pouczenie o braku prawa do pobierania świadczenia za dalszy okres. Ponadto podkreślił, że ubezpieczony był pouczony o obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia. Co do tej pierwszej kwestii, to teza, że określenie w decyzji terminu, do którego przyznaje się świadczenie, jest tożsame z pouczeniem o braku prawa do tego świadczenia za okres dalszy, jest nieuprawniona. Decyzja ta dotyczy tylko okresu w niej wskazanego i nie zajmuje stanowiska co do ewentualnych przyszłych uprawnień ubezpieczonego. Ponadto, stanowisko przedstawione przez Sąd Apelacyjny nie uwzględnia okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, które wystąpiły w trakcie pobierania renty przez ubezpieczonego po dniu 30 czerwca 2001 r. Mianowicie, w tym okresie organ rentowy wydawał kolejno decyzje dotyczące wypłacanego świadczenia. Rację ma więc w tym względzie skarżący, że jeśliby nawet miał jakiejkolwiek wątpliwości do tego, czy istnieje uzasadnienie dla dalszego wypłacania renty, to wątpliwości te skutecznie rozviało postępowanie organu rentowego. Ubezpieczony zatem nie tylko nie został pouczony, że nie ma prawa do pobierania renty szkoleniowej w okresie, co do którego nie ma pozytywnej decyzji organu rentowego, ale dodatkowo jeszcze - z uwagi na działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, polegające na: wypłacaniu świadczenia po ustaniu prawa do niego przez okres 5 lat, waloryzowaniu tego świadczenia

i potrącaniu z niego składki na ubezpieczenie zdrowotne - miał prawo pozostawać w przekonaniu, że świadczenie to jest świadczeniem należnym. Bez znaczenia jest tu przywoływana przez Sąd Apelacyjny okoliczność, że pouczenie w decyzjach zawierało informację o treści art. 138 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, bowiem z informacji tej przecież nie wynikało, że renta pobierana po 30 czerwca 2001 r. jest świadczeniem nienależnym, podlegającym zwrotowi. W tej sytuacji brak podstaw do przerzucania odpowiedzialności za błąd organu rentowego na ubezpieczonego (nawet w części) i do żądania zwrotu pobranego świadczenia w oparciu o art. 138 ust. 1 w związku z art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na mocy art. 398¹⁶ k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto po myśli art. 98 k.p.c.

=====